

MEDIA

Nadchodzące, oczekiwane zmiany polityczne, których zwiastunem są próby demaskowania prawdziwych korupcji oraz przestępczych powiązań ludzi władzy, pozwalają żywić nadzieję na ujawnienie rzeczywistych mocodawców nagonki politycznej, której ofiarą padłem ja i moja rodzina, a także świetnie prosperująca nasza działalność gospodarcza!

W tej sytuacji pragnę, aby media wsparły moje S.O.S. skierowane na ręce Prezesa Rady Ministrów, i pomogły dobyć prawdy o mnie i moim szlachetnym życiu z gąszczem zaprogramowanego kłamstwa i oszustwa godzącego w moją osobę.

Jako poseł na Sejm RP III kadencji odważyłem się ujawnić wiosną 2000r. wielką aferę korupcyjną przy rozstrzygnięciu przetargu pod auspicjami U.W. w Katowicach.

Przetarg ten wygrała firma z racji koneksji, delegująca swoich ludzi do komisji przetargowej, a zawyżenie ceny o dodatkowe 100 mln. zł. (do wcześniej założonego zysku 80 mln. zł.) stało się faktem!

Walcząc o praworządność w polityce i w gospodarce, konsekwentnie dążyłem do ujawnienia przyczyn oczywistej przecież korupcji, tak niekorzystnej dla polskiego podatnika!

Nie odwoływały mnie od tego zamiaru ani pogróżki pod adresem moim i mojej rodziny (zgłoszone w dniu 18 września 2001r. z trybuny sejmowej), ani też pomoc organów państwowych w rozkradaniu mojego rodzinnego majątku.

Niedocenając jednak wszechmocnych wpływów osób liczących na korzyści płynące z podziału owych 180 mln. zł., do tego działając w pojedynkę, byłem skazany z racji ówczesnych powiązań politycznych na porażkę. Aby uciszyć mój krytyczny głos użyto wszystkich możliwych form nacisku i represji, poczynawszy od jakże realnej groźby fizycznej likwidacji mojej osoby, poprzez groźby unicestwienia naszej działalności gospodarczej, aż do wyniszczenia mojej rodziny włącznie!

Ów „wyrok” realizowano według sprawdzonego w czasach stalinowskich scenariusza.

Fizyczna likwidacja upadła z powodu nagłośnienia tych faktów w mediach. Ruszyła więc oczerniająca mnie propaganda, potem nastąpiło „zawłaszczenie” mojego majątku, a następnie odizolowano mnie poprzez wieloletnie więzienie!

Do dziś pomimo ponad 100 rozpraw sądowych i nie cofnięcia się „stróży prawa” przed brutalnym fabrykowaniem zdarzeń i tworzeniem fałszywych dowodów, czy aresztami i naciskami wywieranymi na świadkach, nie udało się potwierdzić sfabrykowanego aktu oskarżenia!

Moja głęboka wiara w zwycięstwo sprawiedliwości oraz konsekwentne zbieranie wszystkich dowodów w/w intrygi politycznej pozwala w obecnej sytuacji ujawnić prawdziwe kręgi osób zaangażowanych w tą akcję!

Doceniając wiodącą rolę mediów w demaskowaniu takich afer, pozostaję w głębokim przekonaniu, że mój głos krytyczny przyplacony trwającym do dzisiaj więzieniem, wniesie wkład w uwolnienie naszego kraju od tego rodzaju patologii i przyczyni się do zwycięstwa Polski szanującej prawo i godność osoby ludzkiej, a także doceniającej rozwój gospodarczy.

Nadzieję napawa fakt, że w zarysowującej się nowej sytuacji politycznej mój głos będzie teraz wysłuchany, a tak trudna prawda od tylu lat skrywana ujrzy nareszcie światło dzienne!

Pozostając z tą nadzieją oczekuję na kontakt z Państwem strony.

Z poważaniem



Marek Kolasiński

Ps.

Z potrzeby serca i natchnienia rozumu ośmielałam się skierować te moje słowa.

Media dysponują ogromnym potencjałem dla krzewienia solidnych wartości ludzkich, muszą zatem uznać, że ponoszę moralną odpowiedzialność za wypaczenia spowodowane celowym przekłamywaniem faktów i przedstawianiem mojego życia w krzywym zwierciadle.

W kraju uchodzącym za cywilizowany, nie powinno być możliwym, aby korupcja i oszustwa władzy, jak również „aparatu sprawiedliwości”, stały się normą, a ujawnienie tego procederu przestępstwem, karanym wieloletnim więzieniem!

Polskę, przed deprawacją i demoralizacją skorumpowanych ludzi, których zadaniem winno być strzeżenie prawa, muszą bronić media – wolne od nacisków i układów, media – które służą, a nie są narzędziem bezprawia!

Bez cienia winy, bez ani jednej nieiluzorycznej przesłanki złamania prawa, już pięć lat jestem represjonowany i czwarty rok więziony!

Kto jeszcze dziś, ten najbrutalniejszy proces polityczny i wielkie oszustwo „organów”, chce ukryć pod frazesem niebytych win gospodarczych?

Państwo nie może być terrorystą! Ojczyzna w oczach moich dzieci nie może jawić się jako przestępca i bandyta! Polska MUSI być MATKĄ nas wszystkich!

W związku z wieloletnim aktem przemocy i terroryzmu, jaki doświadczam wraz z rodziną, z rąk „stróżów prawa”, którzy właśnie poprzez niektóre usługowe media w serca i umysły Polaków wprowadzili wypaczony i kłamliwy obraz mojego życia, zwracam się do Tych, dla Których PRAWDA stanowi wartość nadrzędną, a poszukiwanie prawdy i informowanie o niej w sposób autentyczny, rzeczywisty i niezakłamany, płynie z Ich czysto moralnego wymiaru odpowiedzialności, gdyż przekaz zawsze musi się kierować etycznym kryterium szacunku prawdy i godności osoby ludzkiej!

Kiedy dziś tak często media hołdują w przedstawieniu barbarzyństwa i negatywnych wartości, pragnę przedstawić obraz człowieka w mojej osobie, który przez wręcz „gabelsowską” propagandę, głównie ze strony CBS, stał się synonimem zła, podczas, gdy rzeczywistość jest zgoła odmienna!

Prawdy nie należy się bać, a wręcz pokazywać ją i to w całej nagości!

Przed uzyskaniem mandatu posła na Sejm RP, jako przedsiębiorca, stworzyłem za własne pieniądze kilkaset miejsc pracy, płaciłem rocznie po kilkadziesiąt milionów zł. podatków i pomagałem bardzo wielu! Miałem też ogromny majątek, jak widać sownie opłacony podatkami. Wkraczając w politykę rozumiałem ją jako służbę!

Dlatego wiosną 2000 r. nie zawahałem się postawić interes Polski, ponad własny spokój, własne wieloletnie więzienie i całkowite pozbawienie dzieci i żony środków do życia!

Kiedy zwróciłem uwagę władzy na gryzącą kraj korupcję, natychmiast stałem się bandytą i mafiosem! Po kilkunastu dniach w firmie mojej, mojego brata i bliskich mi osób pojawiły się państwowe kontrole (ot tak, przypadkiem i na kilka lat!).

Poprzez „usługi” m.in. „Rzeczpospolitej” i „Wprost” zaczęto dobijać mnie, rodzinę i naszą działalność gospodarczą! I z najbrutalniejszym skutkiem dokonano tego!

Od samego początku użyto grubego kalibru kłamstw i pomówień, niszczone mnie w bardzo wymyślny i najmniej cywilizowany sposób!

A prawda jest prosta i jasna i klarowna!

Myślę, że tym razem uczciwi dziennikarze dobędą rzeczywistą prawdę, pomijając „prawdy sądowe” i te „prawdy” tworzone z chęci kompromitacji mojej osoby!

Ja cenię sobie wolność wewnętrzną, kpiąc sobie z tej fizycznej, dlatego żadne represje i szykany, i nawet dalsze więzienie wystraszyć mnie nie może i nie nagnie mojej woli!

Co znaczy moja siła moralna, płynąca z uczciwego życia, pokaże czas, gdy opadnie kurtyna politycznego milczenia!

Zrobiono ze mnie mafiosa, choć jest to oczywiste i wierutne kłamstwo!

Zrobiono ze mnie przestępcę, choć zawsze żyłem zgodnie z prawem!

Przypisano mi konkubinę, choć nigdy to prawdą nie było!

Szydzono, że ukrywałem się pod sutanną i koloratką, choć nigdy w życiu przed nikim się nie ukrywałem i nie chodziłem w takim stroju, a Policja w każdym czacie знаła miejsce mojego pobytu! I to też należy sprawdzić i o tym pisać i mówić!

Obrzucono mnie stekiem przeróżnych innych kłamstw, niemających jak poprzednie pokrycia w rzeczywistości, a stworzonych przez CBS na własny użytek!

W takim klimacie przyszło mi żyć i walczyć z tymi, którzy zamiast bronić prawa i czynić sprawiedliwość, sięją bezprawie i czynią zło! A media powinny to wszystko odkryć i ukazać, ujawniając całą prawdę o największym oszustwie procesowym ostatnich lat!

Współczując osobiście tym jakże biednym ludziom, którzy w świetle własnego zmarnowanego życia i szału nienawiści zagubili się, chciałbym, aby media zamiast znów pokazywać ich zło, winny z tego złego i niegodnego postępowania uczynić obornik pod rozkwit dobra, i pokazać, że warto być dobrym i prawym człowiekiem, warto kochać i warto odnaleźć sens własnego cierpienia, które właśnie innym służy. Liczę na to, że te słowa są w pełni zrozumiałe dla Tych, Którzy ludźmi w pełni tego słowa Są!

To nie jest do pomyślenia w normalnym kraju, aby niewinnego człowieka ścigać międzynarodowym listem gończym, w czasie, kiedy grozi mu fizyczna likwidacja z rąk „stróżów prawa” i ich czarnych powiązań, a do tego na pewno jest osobą niewinną!

To nie jest do pomyślenia, aby w normalnym kraju, policja wraz z prokuraturą mogły wykończyć osobę i jej działalność gospodarczą, ograbić ją z potężnego majątku, a potem ją więzić i ścigać za niedopłacone resztki kredytu, sięgające zaledwie kilku procent skradzionego majątku, bądź też wysokości dwutygodniowego podatku jaki kiedyś płaciłem! Takie oskarżenie zawsze będzie oskarżeniem SKUTKU, a nie PRZYCZYNY, czyli oskarżeniem ofiary, podczas, gdy prawdziwy winowajca kryje się za plecami „swojego” i ustawionego sądu i sędziego! Czymże to różni się od działań UB czy NKWD?

Dziś przyszło SR w Olszynie, bronić fikcji śledztwa i fałszywych oskarżeń!

Teraz, jasno jak w dzień widać moją całkowitą niewinność i sfalszowanie całego śledztwa oraz potężne machinacje sądu zmierzające do zafałszowania prawdy!

Publicznie napiętnowano mnie, że wyłudziłem kilkadziesiąt milionów zł., co jest totalnym kłamstwem, a to przecież mnie skradziono mój kilkudziesięciomilionowy majątek, przy użyciu fałszerstw oraz pomocy i poparciu CBS i Prok. Okr.. To są namacalne fakty, które można stwierdzić, w przeciwieństwie do fałszywych oskarżeń mojej osoby, których już piąty rok wykazać niepodobna! Proszę spojrzeć na moje czyny, a nie na iluzję oskarżeń!

I nie dziwił by fakt dopuszczenia się oszustw przez kryminalistów i pospolitych przestępców, ale gdy czyni to sąd w ślad za policją i prokuraturą, to wstyd i hańba być musi!

Prawnie i moralnie niedopuszczalnym jest fakt, aby ci sami policjanci i prokuratorzy, którzy dopuścili się tak wielu przestępstw i okrucieństw na mnie i na mojej rodzinie, nadal mogli niejako z urzędu, inwigilować nas i represjonować, i bez najmniejszego problemu zacierać własne ślady dawnych przestępstw i nadal oskarżać z urzędu!

Piszę wprost, gdyż zwykłem nazywać rzeczy po imieniu!

Zachodzi pytanie, dokądże można mnie więzić?

Kiedy jasnym się stało, że sfalszowano śledztwo, że lipą jest całe oskarżenie i sąd nie potrafi wyjść z tego zaułka, to jedynie wolne media są w stanie stanąć na straży prawa i zasiać sprawiedliwość w Polsce, o co całym sercem zabiegam i z nadzieją proszę!

Czyż człowieka służącego całym swoim życiem, pracą i sercem należy izolować od społeczeństwa? Czyż człowieka, który ujawnił korupcję, i za ten fakt jest już czwarty rok więziony, należy go następne lata izolować od społeczeństwa?

Dziś pozostałem sam, a naprzeciwko mnie, stoi cała armia skorumpowanych ludzi od których zależy mój los! A od mojego losu zależą przecież ich dalsze kariery!

W dniu 21 X 2004 r. Prokurator Krajowy Karol Napierski w Sejmie wypowiedział wiele kłamstw i pomówień na mój temat. Przeto pozwałam sobie dołączyć jako trzeci załącznik, moją odpowiedź skierowaną do Prokuratora Krajowego!

W dniu 3 listopada w programie „Uwaga!”, TVN wyemitowała informację nt. wyrzuconych dokumentów z Sądu Rejonowego w Olszynie dot. mojej sprawy!

Obecny proces, który de facto jest brutalną „egzekucją”, można by sparafrazować „**wyrok na zamówienie**”, gdyż sąd dąży za wszelką cenę do wydania wieloletniego wyroku więzienia na mojej niewinnej osobie! A mnie o ile łatwo fizycznie zlikwidować, to prawdy o mojej osobie unicestwić niepodobna; a ciemne interesy klęskę ponieść muszą!

A to, że dokumenty były i są nadal fałszowane i fabrykowane, to jest fakt!

Na dzień zakończenia śledztwa nie było około połowy z obecnych akt sprawy, a te, które już były, były podmieniane i dodawane. Na to też dowody mam! I nadal to czynią!

Co z akt nadal jest wycofywane, a co podmieniane, to najlepiej wie sam sędzia i prokurator. A co robiły opinie biegłych z moich akt sądowych na śmietniku? Może znów „łeb temu ukręca” i pozamieniają już raz zamienione opinie. Kombinacjom i mataczeniu całym procesem nie ma końca, a sąd jako niezależny, niezależnie od mojej całkowitej niewinności, dla mafijnych interesów więzi mnie nadal!

Liczę, że mediom uda się w końcu dojść prawdy, celu i sensu tej wielkiej negatywnej kompanii wytoczonej przeciwko mojej osobie i pokazanie motywów, celów i osób uczestniczących w tym zaplanowanym bezprawiu!

Wobec faktów rozmyślnego łamania Praw Człowieka na mojej osobie oraz tworzenia mitów o moich „winach gospodarczych”, wobec faktu istnienia wielkiego oszustwa procesowego, PROSZĘ o wzięcie w obronę człowieka, który padł ofiarą mafijnej „grupy”, całkowicie pozbawiającej mnie poprzez „sвій usługowy” sąd jakiejkolwiek możliwości obrony i dojścia do prawdy!

Pragnę podnieść, że sąd w sposób perfidny i wyrachowany uniemożliwia mi korzystanie z obrońcy i już od samego momentu przeczytania aktu oskarżenia bronię się sam.

Ponadto wszystkie moje wypowiedzi niewygodne dla strony oskarżenia (i o dziwo także w rozumieniu sądu), są karane odbieraniem mi głosu, a niewygodne pytania zadawane świadkom są uchylane, by ich odpowiedzi nie przeczyły sensowi i celowi oskarżenia i nie wykazały fałszywości wymuszonych zeznań!

To nie jest proces sądowy, to jest **brutalna egzekucja!**

A obecny czas bezpodstawnego więzienia mnie, służy jedynie „organom sprawiedliwości” do ukrywania prawdziwych motywów więzienia mojej osoby i do dalszego mataczenia całą sprawą, a przeciąganie tego w długie lata jest wyrazem bojaźni tychże „organów” przed ujawnieniem PRAWDY i ukazaniem wieloletniej mistyfikacji moich win i nieudolnie sfabrykowanych zarzutów!

Mam świadomość, że ujawnienie przestępczych mechanizmów działania aparatu ucisku jest zajęciem **tylko dla orłów**, ale wierzę i wiem, że na polskim dziennikarskim niebie na pewno takie orły szybują!

A jak widać zbrodnia dokonana na księdzu Jerzym Popiełuszcze niewiele zmieniła w mechanizmach działania i myślenia postpeerelowskich milicjantów, a dziś już policjantów!

Komu korupcja, fałsz i kłamstwo jest bliskie, niech nadal milczy, ale Kto w mediach nie znalazł się przypadkiem, Ten niech szczerze dokona swojej powinności!